

Z cyklu PeKaeS -Słowo

... w dniu, w którym nauczysz dziecko słowa "ptak" , przestaje ono na zawsze widzieć ptaka... Iddudu Krishnamurti

Teresie Rembielińskiej za inspirujący art "kreatywna moc słowa"



Nie bijmy się o słowo, bo jest tylko brzmieniem,
co po kimś powtórzone, to już nie jest słowem,
ale formacją dźwięku, nutą już wygasłą,
brwi zdziwionych wyrazem i głosu połową.

Nie odśpiewujmy słowa, jeśli nawet kredką
jest pisane przez dziecko w tworenia zachwycie.
Zapomniane, wyblakłe będzie bez znaczenia...
z innych słów nam poskłada łamigłówkę życie.

Nie czekajmy na słowo. Ono żyje chwilą,
jest tylko myśli strzępem, jednym serca taktem.
Jeśli nawet zachwyci, lub nawet zaboli -
obojętnie odpłynie swym kosmicznym traktem.

Nie tęsknijmy do słowa, bo jest lichym brzmieniem
w swoich własnych fantazjach, w naiwnym zachwycie.
Może nawet zabłyśnie wdzięczną kurtuazją
by wtulić w szelest kartek, tam się czaić skrycie.

Choć będzie deklaracją, hymnem, obietnicą,
kiedy zamilknie fałszem i zabrzmie na nowo,
jego siłą jest pauza, gdy zmęczone życie
przestaje być zachwytem, a staje rozmową.

Nie epatujmy słowem, co miało benefis
rozpoczęło atak i kończyło bitwy.
Będzie zmuszone wstydem wyrównać rachunki
i zmienić się w błagalny, cichy szept modlitwy.

Jeśli nas ktoś wyręczy i na naszych ustach,
wyszepcze wiarołomny, bładny pocałunek
nadzieja jest przekorna - to słowo zapisze
jak bełkot...z obietnicy wystawi rachunek...



obrazki z google

© Janusz D.

Autor: seta1212

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl